



OLBRZYMI ATAK NA EUROPE W PEŁNYM ROZWOJU.

Wielka inwazja sprzymierzonych, o której rozpoczęciu już donieśliśmy, jest w pełnym toku. Przebieg dotychczasowych działań od chwili jej rozpoczęcia podajemy w chronologicznym porządku aż do ostatnich komunikatów. Jak wiadomo - źródła niemieckie pierwsze obwieściły we wtorek o godz. 7 rano wiadomość o inwazji. Kwatera główna sojuszników ogłosiła w Londynie w ten sam dzień o godz. 9.32 komunikat nr. I treści następującej: dziś rano pod dowództwem gen. Eisenhowera sojusznicze siły morskie, wspomagane przez potężne lotnictwo, rozpoczęły wysadzać armię aliantów na północnym wybrzeżu Francji. Przed południem premier Churchill ogłosił w Izbie Gmin, że flota złożona z 4.000 okrętów wojennych oraz wielu tysięcy desantowych przepłynęła przez Kanał. "Nasze działa zmusiły baterie wroga na wybrzeżu do milczenia. Przeszkody jakie Niemcy wzniesli, nie były tak trudne do pokonania. Akcją wojsk lądowych wspiera jedenaście tysięcy samolotów pierwszej linii. Na czele wojsk inwazyjnych stoi gen. Montgomery. Inwazja rozpoczęła się między godziną 6 a 8.15 w Normandii desantem powietrznym i morskim. Okręty kanadyjskie, polskie, francuskie, greckie i holenderskie ostrzeliwują wybrzeża. Lądowanie odbyło się bez strat, zaskoczenie taktyczne było zupełne, a wrogowi sprawy jeszcze wiele niespodzianek." Po południu złożył Churchill drugie oświadczenie w parlamencie, iż "lądowanie wojsk naszych we Francji odbyło się na szerokim froncie. Oddziały posunęły się o 15 km. w głąb kraju. Przeprowadzenie przez morze przyniosło mniejsze straty niż się spodziewaliśmy. Nie zaniedbaliśmy niczego, by zmniejszyć niebezpieczeństwo. Opór niemieckiego lotnictwa jest słaby. Wspaniałym wyczynem było lądowanie wojsk spadochronowych. Ryzykowaliśmy niezwykle wiele ze względu na pogodę, a tuż przed wschodem słońca były tak złe warunki atmosferyczne, iż zastanawialiśmy się czy nie odłożyć działań, jednak gen. Eisenhower zdecydował atak. Wszystko zaczęło się dobrze, ale nie należy przesadzać w nadziejach. Chwila jest niezwykle poważna. Wszystkie działania wstępne uwieńczone są poważnym sukcesem, nie dają jednak żadnej pewności jak się rozwinie dalsza

akcja. Możliwe, że Niemcy staną do walki, wówczas wielka bitwa rozwinie się w takim tempie w jakim zdążymy dosyłać nasze wojska na front. Wchodząc do tej walki z naszymi sojusznikami ufnie w swe siły i związani przyjaźnią". Gen. Eisenhower ogłosił rozpoczęcie inwazji przez radio i zwrócił się z apelem do ludności krajów zachodnich. "Wielka bitwa się zaczęła. Zorganizowani członkowie oporu w krajach okupowanych mają czekać na rozkaz swoich władz. Niezorganizowana ludność niech czeka, aż ją jażawezwę. Przyjdzie dzień, kiedy będą potrzebować Waszaję pomocy - wtedy zwrócę się do Was". Z podobnym apelem do swych narodów zwrócili się premierzy polski, belgijski i holenderski. Gen. de Gaulle, który przybył do Londynu wydał odezwę do Francji. "Obecne uderzenie - powiedział - oznacza wyzwolenie. Obowiązkiem naszym jest walczyć. Bez względu na postać i dążenie do czynnego udziału wszystkich w walce przeciw okupantowi, to na czelne zasady chwili obecnej". Premier Mikolajczyk rozkazał, że Polacy w kraju mają czekać na rozkazy dowództwa wojsk sprzymierzonych. Czynna akcja dotyczy tylko specjalnych oddziałów A.K. Reszta społeczeństwa ma w tych akcjach pomagać i skupiać się do generalnego uderzenia, które niedługo nastąpi. Król Jerzy VI. przemówił również do całego imperium. "Cztery lata temu - powiedział - byliśmy sami wytrwaliśmy - a dziś w dniu wielkiej próby łączymy się w modlitwie o wytrwanie i siłę. My w kraju łączymy się z żołnierzami naszymi w modlitwę. Jeżeli nasze wstawiennictwo do Boga wnieśnie się ze wszystkich domów, fabryk i warsztatów, z ust wszystkich kobiet i mężczyzn, to Bóg da zwycięstwo i pobłogosławi nasze narody". Prezydent Roosevelt wniósł publicznie modlitwę transmitowaną przez radio, błagając Stwórcę o zwycięstwo nad tyranią i zbrodnią, o rychłe wyzwolenie uciśnionych i pomoc w osiągnięciu sprawiedliwego i powszechnego pokoju. Wczoraj prezydent Raczkiewicz przemówił do kraju, a oznajmiając o inwazji przesłał słowa otuchy i wiary, zapowiadając zbliżanie się rychłej odsieczy. Marszałek Petain wydał wezwanie do robotników i kolejarzy by pozostali na swych stanowiskach. Stoi to w sprzeczności z rozkazami dowództwa aliantów, żądającego opu-

szczania pracy i porzucenia stanowisk, co zresztą powtarzane jest w zrzuconych ulotkach.

Druki komunikat donosi, że pierwsza seria walk była skuteczna. Alianci posunęli się pod Caen o 15 km. w głąb lądu i walki toczą się na przedmieściach tego miasta. Od Cherbourga sprzymierzeni posuwają się na przód. Powracający piloci stwierdzają, iż widzieli czołgi posuwające się na Caen, wielkie pożary widocznie rafinerii nafty, nie widzieli natomiast piechoty niemieckiej i zadziwiła ich zupełna bezczynność lotnictwa wroga. Trzeci komunikat nadany wczoraj po południu donosi, że na całym froncie postępy są zadawalające. Bez przerwy lądują wielkie posiłki w ludziach i sprzęcie. Pod Caen odparto silne kontrataki niemieckie, trwają zacięte walki. Wzmaga się niemiecki opór lotniczy. Spadochroniarze zrzucony w ogromnych ilościach wypełnili swe zadania, zdobywając wiele mostów i dróg. Połwysep Cherbourg zasłany jest dosłownie porzuconymi przez skoczków spadochronami. Ogólnie wojńska inwazyjne osiągnęły większe sukcesy, niż planowano na pierwsze dni uderzenia. Spo- dziewać się należy silnych kontrataków niemieckich z drugiej linii obronnej. W ciągu 24 godzin lotnictwo zrzucało na pozycje wroga 15.000 ton bomb, flota wystrzeliła 8.000 ton pocisków. Z czterdziestu mostów na Sekwanie zniszczono 34. Straty aliantów są zadziwiająco małe, zapał wojsk jest niebywały. Tysiące bombowców drugiej linii bombarduje bez przerwy zaplecze frontu jak również Rzeszę /Ludwigshafen/. Londyn nie zdemontował wiadomości podanej przez Berlin, że alianci dla zrylenia obrony niemieckiej zrzucają w wielu miejscach lalki spadochroniarzy, wypchane materiałami wybuchowymi. Anglicy rozpoczęli również operacje przeciw wyspom Jersey i Guernesey.

ZWYCIĘSTWA NA INNYCH FRONTACH.

WŁOCHY. - W Italii V armia zdobyła Ostię i Tivoli oraz posuwa się szybko na północ od Rzymu za uciekającym wrogiem w kierunku na Viterbo i Civita Vecchia. VIII armia uderzając na froncie Avesano-Pescara, zdobyła Bolserano. Silne grupy powstańców włoskich pod dowództwem oficerów polskich i brytyjskich toczą z Niemcami walki w rejonie Mediolanu. Gen. Alexander wydał wezwanie do Włochów by rozpoczęli powstanie oraz udzielali schronienia i pomocy Volksdeutschem, dezertującym z wojska niemieckiego. Szwajcaria donosi, że 2/3 78 p.p. z Bergamo, 500 karabinierów i 1.800 żołnierzy innych formacji z oficerami przeszło do powstańców. Te same źródła podają, że wielka flota alian-

tów płynie na wodach śródziemnomorskich koło brzegów połudn. Francji i półn. Włoch. Należy się spodziewać lądowania.

FRONT WSCHODNI. - Ataki niemieckie koło Jass osłabły. "Izwiestia" donosi, że miliony żołnierzy sowieckich, tysiące samolotów i czołgów są gotowe do działań, a olbrzymia ofensywa rozpocznie się wkrótce.

BALKANY. - Ciężkie bombowce amerykańskie z baz rosyjskich bombardowały Galacz, Ploesti, Brassow, Pitesti, Thurn Sewerin, Żelazne Wrota i Belgrad. Eskadry rosyjskie zbombardowały Jassy. Wojska marsz. Tito odniosły sukcesy w Bośni i Hercegowinie.

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

"New York Times" omawiając pobyt prezydenta Mikołajczyka w Waszyngtonie zaznacza, że USA utrzymują nadal swą rolę pośredniczenia w sporze między Rosją a Polską. O stosunku amerykańskiej polityki do sprawy najlepiej świadczy program pobytu premiera Polski. W środę konferencja z prez. Rooseveltem, w czwartek konferencja z min. Stettiniusem, a w piątek premier Mikołajczyk przyjdzie na audjencji przed stawicielemi rządu amerykańskiego.

Były minister spraw zagranicznych Józef Beck zmarł w Rumunii.

Stockholm donosi, że Niemcy przygotowują się na walkę z inwazyjną na terenie Rzeszy i przyspasabiają ludność do walki partyzantkiej. Wszyscy mężczyźni i kobiety w wieku od 18 do 60 lat przechodzą szkolenie w strzelaniu pod kierownictwem weteranów z ubiegłej wojny oraz inwalidów z obecnej.

OSTATNIE WIADOMOSCI - godz. 8.20 rano.

Ranny komunikat donosi o zdobyciu przez aliantów miasta Bayeux. Pod Caen rozbito wroga i rozszerzono przyczółek. Posiłki lądują bez przerwy. Oczyszczane są dalsze tereny z nieprzyjaciela. Trwa wytężona akcja lotnictwa. Wczoraj zestrzelono 23 samoloty niemieckie, tracąc 23 własne. Z zestrzelonych samolotów wroga lo zestrzelili Kanadyjczycy, 9 Polacy, przy stracie własnej 4 maszyn, 4 pozostałe zestrzelili Brytyjczycy i Amerykanie. Eskadry niemieckie nie chcą nawiązywać walki z eskadrą polską, ni, tek że Polacy odnoszą zwycięstwa ścigając uciekającego wroga.

Wiadomość o inwazji ogłoszona przez afisze na murach miast rosyjskich spowodowała entuzjazm i wielkie manifestacje uliczne.

Rząd portugalski wstrzymał zupełnie eksport welframu do Niemiec, którym Niemcy pokrywali 2/3 swego zapotrzebowania.

Premier belgijski przesłał do premiera Mikołajczyka depezę z najserdeczniejszymi życzeniami dla narodu naszego odzyskania wolności i powodzenia w akcjach bojowych.

---00000000---